

Marian Lichtman, Jak Trubadur

Jak trubadur świat przemierzam
pod koroną drzew muzyki
Pokonuję odległości
Kogoś żegnam
Kogoś witam

I szczerze ci powiem
Z modą i na przekór
Snuję muzyczne opowieści
Bo nie ma jednego punktu widzenia
Wiele barw czas ugościł

Przywołuję krajobrazy
Podzielone między siebie
Wszystkie moje codzienne sprawy
Kumpli, młodość, zbiegi zdarzeń

Krótkie, długie zapomnienia
Echo wspomnień oświetliło
Krawiec skończył brać już miarę
Odcumował łódź, odpłynął

A ja gram
A ja śpiewam
Idę drogą którą chcę
Robię swoje
Bo tak czuję
Śpiewam swoje
Jepepej

Gniewni ludzie
Gniewne chmury
Sieją burze
Wzniosą fale
Przyjacielem pozostanie
Kto wędrował jak trubadur

Stukam rytmy
Trzymam tempo
Bujam dźwięki w puls liryki
Idę drogą którą chcę
Śpiewam swoje jepepej

Jak trubadur
Świat przemierzam
Pod koroną drzew muzyki
Pokonuję odległości
Kogoś żegnam kogoś witam

A ja gram
A ja śpiewam
Idę drogą którą chcę
Robię swoje, bo tak czuję
Śpiewam swoje jepepej

[Skat]